

Dawid Kwiatkowski, Idziesz ze mną

Niby spotkałem Cię przypadkiem
Choć ten algorytm dobrze zna mnie
I wie gdzie chodzę a gdzie już nie
I dobrze wiedział, że to czas jest
By stworzyć inną kombinację
Ze zmarnowanych smutnych serc
Więc posłucham w końcu mamy rad
Jest ciężko gdy budzisz się sam, sam, sam

Idziesz ze mną
Nieważne czy w kieszeni coś jest
Idziesz ze mną
Złe jutro nic nie zmienia
To jedno wiem

Mogą nie lubić nawet fajnie
I może hmm mają racje
Chyba obchodzą coraz mniej mnie
Kiedy to pisze to mam dreszcze wiesz
W tym bałaganie w końcu widać sens
Wracam do Ciebie bo tam dom jest
Więc posłucham w końcu mamy rad
Jest ciężko gdy budzisz się sam, sam, sam

Idziesz ze mną
Nieważne czy w kieszeni coś jest
Idziesz ze mną
Złe jutro nic nie zmienia
To jedno wiem

Nie każdy wie, że gdy w twych oczach znajdę lęk
Lepiej nie podchodzić jak do ognia
I tylko sen na chwile może zabrać Cię
Wiesz czy nie wiesz wiesz czy nie wiesz wiesz czy nie
Że Ty

Idziesz ze mną
Nieważne czy w kieszeni coś jest
Idziesz ze mną
Złe jutro nic nie zmienia
To jedno wiem

Uuuuu-uuuuu

Złe jutro nic nie zmienia wiesz
Nieważne czy w kieszeni jest

Uuuuu-uuuuu

Złe jutro nic nie zmienia wiesz
Nieważne czy w kieszeni coś jest